

Nr 187 (5448)

Negatywna inspiracja

Już 50 państw za zwołaniem sesji NZ

Argentyna i Wenezuela przyłączyły się we wtorek wieczorem do krajów domagających się zwołania specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ na temat konfliktu francusko - tunezyjskiego w sprawie Bizerty. Tym samym brakuje już tylko jeden głos konieczny do zwołania takiej sesji.

Z ostatniej chwili

W środę wieczorem rząd szwedzki podał oficjalnie do wiadomości, że poprze wniosek grupy państw afrykańsko-azjatyckich domagający się zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Kongo dziś

Dalszy krok do jedności

Po dziesięciu miesiącach chaosu organizacyjnego i państwowego, parlament kongijski wznowił niedawno swoją działalność. W bardzo szybkim tempie — co zdziwiło nawet niektórych zachodnich obserwatorów politycznych — parlament dokonał wyboru i zatwierdził nowy rząd z Cyrilem Adoulą (jednym z współtwórców Kongijskiego Ruchu Narodowego — partii, której przywódcą był bohater narodowy — Patrice Lumumba) — na czele.

W skład tego rządu wszedł — jak wiadomo — Antoine Gizenga, któremu powierzono tekę wicepremiera. Nowy premier Adoula oświadczył, że rola Gizengi jako wicepremiera będzie nie tylko polegała na zastępowaniu premiera w czasie jego nieobecności, lecz, że otrzyma on zakres pracy, który zostanie określony przez Radę Ministrów. Poza Gizengą do rządu weszło także kilku innych b. współpracowników Lumumby oraz kilku zwolenników Kasavubu.

Zdziwienie, jakie nastąpiło na Zachodzie w związku z szybką decyzją parlamentu — gabinet Adouli uzyskał niemal jednomyślnie (jeden głos przeciw) zatwierdzenie parlamentu — ma swoje uzasadnienie.

Jeszcze przed uchwaleniem składu rządu dała się bowiem zauważyć ożywiona działalność władz ONZ w Kongo, w kierunku zmobilizowania w parlamencie jak największej ilości przeciwników Gizengi — szczególnie deputowanych z Katangi — co według opinii agencji zachodnich miało przeważać szale przeciwko niemu. Poza tym sekretariat ONZ, na 24 godziny przed uchwaleniem składu rządu opublikował depeszę Gizengi do Hammarskjöld, w której Gizenga oskarża ONZ o otwarte sprzymierzenie z Kasavubu o różnego rodzaju machinacje wobec parlamentu.

W ten zapewne sposób sekretariat ONZ, ujawniając ten dokument, chciał doprowadzić do wyeliminowania Gizengi i jego zwolenników spośród kandydatów do nowego rządu Konga.

Tymczasem Kongijczycy postanowili inaczej. Osoba Gizengi ma podnieść autorytet rządu Adouli i przyczynić się do umocnienia jedności Konga.

Czy wobec tego można już dziś mówić o stabilizacji życia politycznego w skłóconym i rozczłonkowanym dotąd Kongo? Pewne przesłanki wskazują raczej na stopniowe wprowadzanie równowagi. Przykładem może być wojsko. Obaj dowódcy wojskowi — Mobutu w Leopoldville i Lundula w Stanleyville oświadczyli, że podporządkują się całkowicie rządowi centralnemu. A zatem wojsko — które do tej pory decydowało w tym kraju niemal o wszystkim — stanęło po stronie legalnej władzy.

Najważniejszym jednak problemem do rozstrzygnięcia dla rządu jest sprawa Katangi. Premier Adoula w sposób jak najbardziej zdecydowany oświadczył, że rząd nie będzie tolerował separatyzmu Czombego. Zapowiedział on, że jeśli Czombe nie zrezygnuje z idei secesji, rząd kongijski będzie zmuszony uciec się do siły, by zmusić go do posłuszeństwa.

W każdym razie takie stanowisko musiało podzielać na Czombego, bowiem z ostatnich doniesień wynika, że w ciągu najbliższych godzin ma postanowić czy uda się do Leopoldville na rozmowę z Adoulą.

J. MARCISZEWSKI

Naród jest dumny ze swego syna

Fragmenty wystąpienia N. Chruszczowa na wiecu w Moskwie

Przemawiając podczas uroczystości powitania kosmonauty majora Titowa Chruszczow przypomniał, że w swoim czasie Lenin obserwował z Placu Czerwonego lot niewielkiego samolotu radzieckiego, który leciał niewysoko z niewielką szybkością.

„Jest coś wielkiego i symbolicznego w tym, że po upływie zaledwie 40 lat na tym samym placu witamy już drugiego bohatera kosmosu, człowieka o olbrzymiej woli, męstwie i odwadze. Jak może nie być dumny i nie cieszyć się nasz naród, który zrodził takich

bohaterów, jak Jurij Gagarin i Herman Titow?

Sledząc pierwszy lot małego i powolnego samolotu Lenin w swej dalekowzroczności widział wyżyny, do jakich dziś wzniosła się nasza ojczyzna radziecka — powiedział Chruszczow i dodał: „Wykonując wskazania Lenina zbudowaliśmy socjalizm. Ojczyzna nasza kroczy dziś na czele oświeconej ludzkości torując nowe drogi w nauce”.

„Wyczyn majora Titowa wejście na zawsze do historii ludzkości” — stwierdził premier ZSRR. W imieniu KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego Chruszczow złożył Titowowi serdeczne gratulacje i wyraził mu podziękowanie za dokonany wyczyn, za odwagę i bohaterstwo.

Nikita Chruszczow podkreślił wielkie zasługi twórców potężnych rakiet i kosmicznych statków — sputników.

Chruszczow złożył gratulacje Titowowi z okazji przyjęcia go w poczet członków partii komunistycznej przed upływem okresu kandydackiego. Chruszczow złożył też gratulacje rodzicom Titowa, którzy „mogą być dumni, że wychowali tak męznego syna”, jak również żonie Titowa i wyraził jej uznanie za odważną postawę.

Sukcesy ZSRR w badaniu przestrzeni kosmicznej — podkreślił premier — odzwierciedlają wielkie osiągnięcia narodu radzieckiego w rozwoju potężnych sił produkcyjnych ojczyzny socjalistycznej, odzwierciedlają znaczną wyższość socjalizmu nad ustrojem kapitalistycznym.

Radziecki statek kosmiczny dokonał lotu w przestworza Kosmosu jako zwiastun pokoju i przyjaźni narodów. Potężne rakiety radzieckie, jakich nie ma w żadnym kraju, wykorzystywane są do rozwiązania zadań pokojowych, do rozszerzenia i pogłębienia wiedzy o wszechświecie.

W projekcie programu KPZR cały świat zobaczył, jak szerokie horyzonty otworzyły się przed narodem radzieckim — stwierdził premier ZSRR. „Naród to twórca historii, kowal własnego szczęścia. Im lepiej wszyscy ludzie

radzieccy będą pracować dla dobra społeczeństwa, tym szybciej utworzymy całość ludzkości szeroką drogą w przyszłość”. (PAP)

Konferencja prasowa z mjr. Titowem w Tv

11 bm. o godz. 10.30 Telewizja Polska transmitować będzie z Moskwy przebieg konferencji prasowej z udziałem kosmonauty majora Titowa. (PAP)

Pogrzeb zasłużonego dziennikarza

9 bm. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie odbył się pogrzeb Szczęsnego Dobrowolskiego (Zamieńskiego) — działacza rewolucyjnego, żołnierza Gwardii Ludowej, zasłużonego dziennikarza i publicysty — członka zespołu redakcyjnego „Życie Warszawy”.

O godz. 13 na Cmentarzu Powązkowskim formuje się kondukt żałobny z kompanią honorową WP oraz delegacjami niosącymi wieńce. Za trumną kroczą obok najbliższych rodziny Zmarłego członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Roman Zambrowski, wielu wybitnych działaczy partyjnych i państwowych, liczni dziennikarze oraz bliscy towarzysze i przyjaciele Zmarłego.

Nad otwartą mogiłą przemawia kierownik Biura Prasy KC PZPR, Artur Starewicz.

W imieniu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i zespołu redakcyjnego „Życie Warszawy” przemawia przewodniczący Zarz. Gł. SDP, redaktor naczelny „Życia” — Henryk Korotyński.

Na grobie Szczęsnego Dobrowolskiego zostają złożone wieńce od Komitetu Centralnego i Komitetu Warszawskiego PZPR, Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Zarządu Głównego RSW Prasa, zespołów redakcyjnych „Życie Warszawy” i „Trybuny Ludu”. (PAP)

Opolanie zabrali Lechowi dwa cenne punkty

Opolanie zabrali Lechowi dwa cenne punkty

Pierwszy występ piłkarzy Lecha po przerwie letniej, zwałił na dębicki stadion, mimo dnia powszedniego, kilkanaście tysięcy widzów. Spotkało ich jednak wielkie rozczarowanie. Lechici zaprezentowali wakacyjną formę i w ogólnym przekroju, poza kilkoma momentami raczej się nie podobał.

Ustępował oni we wszystkich liniach lepiej do tego spotkania przygotowanemu przeciwnikowi z nad Odry. Polscy piłkarze byli bezspornie lotniejsi, bardziej dokładniejsi w swych podaniach i w dużym stopniu uprzedzali akcje gospodarzy, wygrywając większość pojedynków. Wszystkie ich ataki były groźne. Wobec wielkiej niezadarności napastników dębickich, słazcy wygrali pewnie 2:0 (1:0) zdobywając obie bramki przez Gajdę. Opolanie są więc na razie pierwszą drużyną, która odebrała Lechowi wszystkie cztery punkty.

Goście wystąpili do spotkania w swym najlepszym składzie z Jarkiem w ataku. Świetny napastnik Odry nie mógł jednak wykazać swych wysokich walorów, gdyż był pieczołowicie pilnowany. Niemniej zagrywał bardzo dobrze, co wykorzystali przede wszystkim wspomniany wyżej Gajda. Lech osłabiony brakiem swego ziołowego dyrygenta, jakim zawsze jest niezawodny Sioma, grał chaotycznie. W ataku zabrakło również Gogolewskiego. Atak gospodarzy energicznie pchnął przez formację defensywną do przodu razil wielką niezadarnością.

Po pierwszej na ogół wyrównanej grze, w drugiej inicjatywę przejęli gospodarze, chwilami nawet solidnie przycisnęli, jednak napastnicy Lecha, mimo, że do ataku w drugiej części gry przeszli szybko Wojciechowski, nie byli w stanie sformować obrony gości i zmusić do kapitulacji bramkarza gości.

Mecz rozpoczął szybki atakami opolanie, jednak już w 6 min. Gojny inicjuje rajd. Strzela ponad poprzeczkę. Lech uzyskuje dwa rzuty różne, jednak nie wykorzystane. W 17 min. Gojny i w 22 Maciejak fatalnie pudują, co wywołuje niezadowolenie na widowni. Krótko potem Jarek strzela silnie, lecz piłka odbija się od wewnętrznej słupki i wraca w pole. W 36 min. po rzucie z rogu powstaje zamieszanie pod bramką miejscowych. Wykorzystuje to Gajda i zdobywa prowadzenie dla swych barw. Wynik 1:0 utrzymuje się do zmiany stron.

W drugiej części meczu Lechici za wszelką cenę pragną uzyskać remis, niestety, to się nie udaje. W jednym z wypadów opolanie Gajda ogrywa obronę Lecha, wykorzystuje niefortunny wybieg Wilczyńskiego i strzela wolno do pustej bramki. Jest 2:0 dla Odry. Pod koniec meczu Opolanie moc-

no zwolnili, nastawiając się przede wszystkim na utrzymanie wyniku, co im się w zupełności udało. Sędzia Wilczyński z Gdańska nie dostrzegł pod koniec meczu poważnego przewinienia na polu karnym gości, co naszym zdaniem powinno zakończyć się rzutem karnym.

W sobotę Lech rozegra spotkanie w Łodzi z ŁKS. W formie, jaką zaprezentował w środę, trudno będzie żywić nadzieję na zainkasowanie punktów. Chociaż wczorajsza porażka ŁKS-u w Bydgoszczy zdaje się wskazywać na bardzo słabą formę najbliższego przeciwnika Lecha. (tp)

GÓRNIK BEZKONKURENCYJNY
Przedownik tabeli, Górnik Zabrze odniósł znowu zwycięstwo, tym razem na własnym boisku nad Polonią z Bydgoszczy w stosunku 4:1 (1:0). Bramki dla Górnika zdobyli: w 37 min. Pohl, w 49 min. Lentner, w 70 min. Wilczek i w 88 min. Gawlik, natomiast dla Polonii w 67 min. Kowalski.

Górnicy rozpoczęli grę z Polonią w eksperymentalnym zestawieniu ataku z młodym Kajzerkiem na prawym skrzydle i Olszówko na środku, bez Jankowskiego i Musiałka. Nic więc dziwnego, że przez pierwsze 30 min. na boisku walało nudą, a bramkarze obu zespołów mieli mało pracy. Dopiero kiedy Kajzerka zmienił Musiałek, a Olszówko wrócił na swą pozycję skrzydłowego — Górnik rozpoczął nieustanny atak.

SENSACJA W BYDGOSZCZY
W Bydgoszczy miejscowy WKS Zawisza pokonał ŁKS Łódź w stosunku 2:0 (1:0). Bramki strzelili Waligóra i Spychalski.

Spotkanie stało na słabym poziomie, a zwycięstwo gospodarzy należy uważać za szczęśliwe. Łódzianie byli drużyną lepszą technicznie i szybszą, zawiadli jednak strzałow. Obie bramki padły w okresie przewagi ŁKS.

JEDNA BRAMKA
W MECZU DWÓCH STALI
Piłkarze Stali Mielec przegrali ze Stalą Sosnowiec 0:1 (0:0). Bramkę dla gości zdobył Uznański.

Mecz miał dwa różne oblicza. W pierwszej połowie poziom był bardzo słaby. Po przerwie atak gospodarzy zdobył wyraźną przewagę w polu, choć nie potrafił wypracować sobie odpowiedniej sytuacji do strzału.

REMIS RUCHU
Po dobrej grze Polonia zremisowała z Ruchem 3:3 (1:3). Bramki dla Polonii zdobyli: Trampisz, Libarda i Apostel, natomiast dla Ruchu: Lerch 3.

Do przerwy drużyna Ruchu grała bardzo dobrze, mając wyraźną przewagę, natomiast po zmianie stron górowała Polonia.

W GDANSKU SLABIUTKO
W Gdańsku miejscowa Lechia zremisowała z Wisłą Kraków — 1:1 (0:1). Bramkę dla Wisły zdobył Kmiecik, a dla Lechii Musiał z kar ного.

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Gospodarze, oprócz ostatnim zwycięstwem nad warszawską Legią, tym razem zagraли słabiej. Mecz należał do najmniej udanych, jakie oglądano w Gdańsku w ciągu bieżącego sezonu.

Tabela I ligi po 15 kolejce spotkań przedstawia się następująco:
1. Górnik Zabrze 28:2 49:8
2. Polonia Bytom 22:8 37:16
3. Odra Opole 18:12 28:16
4. Ruch Chorzów 17:11 24:18
5. Legia Warszawa 17:11 23:19
6. Lechia Gdańsk 17:13 11:10
7. Wisła Kraków 16:14 22:24
8. Lech Poznań 14:14 13:17
9. Stal Sosnowiec 12:18 20:24
10. Cracovia 10:18 24:23
11. Stal Mielec 10:20 18:27
12. ŁKS 9:21 15:25
13. Polonia Bydgoszcz 9:21 14:41
14. Zawisza Bydgoszcz 7:23 9:37

W środę rozegrano tylko 6 spotkań, bowiem mecz Cracovia — Lechia Warszawa przełożony został na 14 bm.

Kasprzyk skreślony z listy PZB
Na środowym posiedzeniu Zarządu Polskiego Związku Bokserskiego, omawiano m. in. ostatnie chuligańskie wystąpienie znanego boksera — Mariana Kasprzyka. Na wniosek Komisji Dyscyplinarnej, Zarząd PZB powziął uchwałę, skreślającą Kasprzyka na zawsze z listy członków Polskiego Związku Bokserskiego.

„Kainie! Gdzie twój brat Abel?”⁽²⁾

W poprzednim odcinku zrelacjonowaliśmy pierwsze fragmenty książki pod tym tytułem, której autorem jest zachodni-niemiecki publicysta Hans Herlin. W pierwszej części pisaliśmy o przygotowaniach Pentagonu do ataku atomowego na dwa bezbronne miasta japońskie — Hiroszimę i Nagasaki. Dziś drukujemy dalsze fragmenty książki.

Operacje jednostki lotniczej specjalnego przeznaczenia przeciwko Japonii mogły odbywać się tylko z Wysp Maryańskich. Dnia 24 lipca 1944 roku pierwsza grupa wyładowała na wyspie Tinian (od 1885 r. — kolonia niemiecka, a od 1920 r. terytorium podmandatowe Japonii). Całą grupę Wysp Maryańskich opanowali już Amerykanie. Na głównych wyspach Guam, Saipan i Tinian zbudowano ogromne lotniska.

Na początku 1945 r. naczelny dowódca sił zbrojnych USA na Oceanie Spokojnym otrzymał rozkaz przygotowania na wyspie Tinian niezbędnych warunków dla stacjonowania grupy specjalnego przeznaczenia i oddania do dyspozycji tej grupy części floty transportowej.

Growes zwrócił się do szefa sztabu 20 jednostki sił lotniczych na wyspach Maryańskich i wtajemniczył go w sprawę. Szefem był młody generał L. Norstaed. Tymczasem nad planami gen. Growesa zawisło nowe niebezpieczeństwo. Lotnicy, którzy zamieniali miasta niemieckie w ruiny i zgłiszczą, chcieli nieustannie nalotami zmusić Japonię do kapitulacji. Masowe naloty „B-29” rozpoczęły się w lutym 1945 r. Miasta japońskie — niewielkie tery-

torialnie, o bardzo gęstym zaludnieniu stanowiły idealny cel. W kwaterze amerykańskiej na Guamie obliczano, że góry, ilu będzie zabitych. Pomyłki zdarzały się rzadko.

W marcu 1945 r. nastąpiło 10 dni, które wstrząsnęły Japonią. Z 9 na 10 marca dokonany został nalot na Tokio. Zrównano z ziemią 16 kilometrów kwadratowych miasta, zabito 70.000 ludzi. Potem przyszła kolej na miasta Nagoi i Kobe. Nieco później stanęły w płomieniach miasta Osaka, Jokohama i Kawasaki. Japonia już nie była zdolna przeciwstawić się lotnictwu amerykańskiemu. Generałowie amerykańscy na wyspie Guam byli pewni, że nalotami zmuszą Japonię do kapitulacji. Żądali coraz więcej samolotów i bomb.

W tym nagle nadszedł rozkaz: wykreślić 4 miasta z listy obiektów do bombardowania. Miasta te zarezerwowane były dla bomb gen. Growesa. Decyzja zapadła 16 kwietnia 1945 r. na konferencji w Waszyngtonie, w której uczestniczył generał lotnictwa Arnold i płk. Tibbets. Przybył on z Wendoveru razem z grupą fizyków, matematyków i meteorologów. Na ścianie wisiała mapa Japonii. Ponieważ chodziło o działanie psychologiczne, do bombardowania atomowego wyznaczono miasta, które dotychczas oszczędzano. Wybór był niewielki. Szesć największych miast, każde z ludnością ponad 1 milion osób, skreślono z listy, gdyż doznały już skutków bombardowania. Okrutny wyrok padł więc na miasta Hiroszima, Niigata, Kokura i Nagasaki.

Trudno było zdecydować się co do terminu rzucenia bomby atomowej. Dla osiągnięcia największego efektu,

potrzebne były dobre warunki meteorologiczne, m. in. dobra widoczność. Najlepszym czasem okazał się pierwszy tydzień sierpnia. Wyrok zapadł 16 kwietnia 1945 r., lecz na wykonanie jego trzeba było czekać 111 dni. Od tego czasu, celem zmylenia czujności mieszkańców, nie spadała na te miasta ani jedna zwykła bomba.

W kilka dni po tej naradzie minister wojny H. L. Stimson zgłosił się do prezydenta USA z listą miast przeznaczonych do bombardowania atomowego. Prezydent Roosevelt już nie żył. Od 13 dni prezydentem był Harry Truman. W narodzie dnia 25 kwietnia generał Growes zreferował wszystkie szczegóły oraz możliwości realizacji planowanej akcji. Min. Stimson zaproponował Trumanowi utworzenie komitetu, który będzie doradca prezydenta przy ewentualnym zastosowaniu bomb atomowych. Komitet ten, składający się z polityków i naukowców, obradował 31 maja i 1 czerwca. Początkowo niektórzy członkowie komitetu wyrażali wątpliwość co do celowości zastosowania bomby atomowej, spodziewając się, że Japonia bez tego skapituluje. General Growes był innego zdania i domagał się rzucenia bomby. Były głosy, aby bombę zademonstrować gdzieś na pustyni na oczach całego świata i wykazać Japończykom bezowocność dalszego prowadzenia wojny. Sprzeciwił się temu min. Stimson, mówiąc, że w takim razie wypuścimy z rąk wszystkie atuty. Po długich sporach opowiedziano się za użyciem bomby atomowej i to możliwie jak najprędzej. A przede wszystkim bez uprzedzenia Japończyków. (cdn)

Oprac.: H. BARAŃSKI

Pomoc bardzo przydatna

Odwiedzamy ekipy żniwne

Nigdy chyba sprawy rolne nie są tak bliskie mieszkańcom miast jak właśnie w okresie żniw. Nic dziwnego, chodzi przecież o chleb dla nas wszystkich. Toteż w tramwajach i autobusach, przy biurkach i warsztatach często prowadzone są rozmowy na ten aktualny temat.

Faktem jest, że zboża dobrze w tym roku obrodziły. Niestety, pogoda sprawiła rolnikom poważny kłopot, przedłużyła zbiory o dobrych kilkanaście dni.

W tej sytuacji każdy pogodny dzień liczy się na wagę złota. Aby nie dopuścić do strat trzeba jak najszybciej sprzątnąć zboże z pola. Na wsi trwa więc — używając wojskowego określenia — powszechna mobilizacja. Każdy kto tylko jest zdolny do pracy wyszedł na pole. Szczególnie w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i Spółdzielniach Produkcyjnych potrzeba zwiększonej liczby rąk. W obecnych trudnych dniach, w ciężkiej walce o ratowanie każdego ziarna, wręcz nieodzowna jest pomoc miasta.

Stąd też liczne apele do zakładów pracy i organizacji o organizowanie i wysyłanie do szczególnie zagrożonych rejonów — ekip żniwnych. Pracownicy wielu zakładów podchwycili natychmiast to wezwanie.

Ostatnio po okresie długotrwałych deszczów wyrzało z chmur słońce. Ze stolicy Wielkopolski wyjechało kilkanaście ekip na wieś. Większość pomagała PGR-om powiatu poznańskiego. W ślad za „mieszczuchami” udał się reporter „Głosu”. Oto relacja z tego rajdu.

Trasa pierwszego etapu naszego objazdu prowadzi w kierunku Więckowic. W górze, nad nami — słońce ze zmieniającym się czasem walczy z ołowianymi chmurami. Najważniejsze jednak, że nie pada deszcz.

Na polach leżących po obu stronach szosy migają równe rzędy mendli. Gdzieś tam widać ludzi zajętych zwożką bądź też młócką. Na niektórych polach zboże zmoczone obfitymi opadami jeszcze się suszy.

Po kilkudziesięciu minutach jazdy zatrzymujemy się na dziedzińcu PGR Więckowice. Akurat kończy się przerwa obiadowa. Od dużego, ustawionego na powietrzu stołu, wstają właśnie członkowie ekipy żniwnej z poznańskiej Rzeźni. Zadovolone miny świadczą chyba o tym, że zasłużony obiad dobrze smakował.

Ekipa składa się z 11 osób. Wszyscy są pracownikami fizycznymi. Przyjechali do wiejskiego gospodarstwa na kilka dni. Kierownik PGR-u — Stanisław Trzęsowski bardzo sobie chwali inżynierów z miasta:

— To porządne chłopcy — mówi. Dają z siebie wszystkie siły. Ich pomoc jest naprawdę potrzebna. Do dziś mieliśmy zebrane niewiele ponad 40 proc. zboża. Dzięki pomocy ekip miejskich oraz wojska wykorzystamy dzisiejszy i jutrzejszy dzień w jak największym stopniu.

Miejsca przy zwolnionym przez członków ekipy Rzeźni stole, zajmują błyskawicznie żołnierze, którzy również przyjechali pomagać przy żniwach. W szybkim tempie palą obfite porcje obiadu. Po kilkunastu minutach znów wyruszają na pole. Pogoda na razie sprzyja, więc trzeba się spieszyć.

Również i na nas już czas. Następnym punktem naszego rajdu jest PGR Dopiewa. Na obszernym podwórku nie widać żywego ducha. Wszyscy na żniwach. Jedynie kierownik Stanisław Nowicki pozostał trochę dłużej w biurze. Cóż, musi wszystkiego doglądać, załatwiać każdą sprawę. Znajduje jednak chwilę czasu na rozmowę z reporterem. Pytamy o ekipy żniwne.

— Obecnie pomaga nam tylko wojsko. Czekamy właśnie na ekipę z zakładu pracy. Jesteśmy przygotowani na jej przyjęcie. Przy okazji chciałbym jeszcze raz podziękować grupie pracowników z poznańskiego PDT, którzy przez kilka dni bardzo ofiarnie nam pomogli.

Słowa uznania należą się także członkom kół ZMS i LZS z Dopiewa. Ich ręce bardzo nam były pomocne. Do dziś zwieźliśmy 60 proc. zbiorów.

Dziękujemy kierownikowi, życzymy dobrej pogody i ruszamy w dalszą drogę.

Trasa prowadzi do Modrza, które leży na styku trzech powiatów: poznańskiego, kościańskiego i nowotomyskiego.

Tuż przed wsią, po lewej stronie drogi dostrzegamy żniwiarzy krzątających się wokół dwóch młocarni. Wielkie maszyny pracują na pełnych obrotach. Obok stałych pracowników PGR-u pracują tu członkowie 2 ekip: z Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów i Zakładów Energetycznych Poznań — Teren. Razem 17 osób. Są to tzw. stałe ekipy (10 dni), w odróżnieniu jedno czy dwudniowych.

Zawartość podjeżdżających co chwilę wozów ze zbożem szybko znika w otworze młocarni. I tu również kierownik gospodarstwa — Mieczysław Świątek z zadowoleniem wy-

raża się o pracy członków ekip.

A oto wrażenia jednego z „mieszczuchów” — Waldemara Tuliszkę z Zakładów Energetycznych Poznań — Teren.

— Tak jak moi koledzy zgłosili się ochotniczo do ekipy. Pierwszego dnia robota szła nam trochę niefachowo. Nie jesteśmy rolnikami, musieliśmy się dopiero „zaaklimatyzować”. Teraz jednak prawie, że dorównujemy miejscowym pracownikom. Czujemy się tu dobrze, a co najważniejsze humor i... apetyt dopisują nie najgorzej. Smakuje nawet czerstwy chleb, którym na początku poczęstowała nas kucharka.

Wspomnieliśmy o tym chlebie kierownikowi. Przyrzekł, że już się to nie powtórzy. Sam zobowiązał się dopilnować kuchni.

KRÓTKIE WNIOSKI Z RAJDU:

1. Kierownicy odwiedzanych gospodarstw zadowoleni są z każdej pomocy. Jednakże woła ekipy stałe. Powód — ekipy jedno czy dwudniowe nim zdążą się „rozkręcić”, zapoznają z pracą — już muszą wyjechać. A więc przydatniejsze ekipy 10 dniowe.

2. Nie wszędzie sklepy GS dysponują odpowiednią ilością towaru. Tam gdzie przyjeżdżają ekipy powinno być zwiększone zaopatrzenie.

MIROSLAW IDZIOREK

W tym roku — 120 manistrantów

Szczeciński ośrodek UAM

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — ta zasłużona dla polskiej nauki placówka — rozwija się coraz bardziej. Jednym z dowodów tego rozwoju są np. studia eksternistyczne na Wydziale Filozoficzno-Historycznym: jednolite 5-letnie i tzw. II stopnia dla tych, którzy niegdyś ukończyli studia I stopnia bez uzyskania tytułu magistra. Dziś już takich studiów nie ma, lecz są jeszcze absolwenci z tamtego okresu. Dla nich właśnie przejęciowo uruchomiono II stopień, żeby teraz mogli uzupełnić swe kwalifikacje i zdobyć tytuł. Studia II stopnia istnieją zresztą nie tylko na Wydziale Fil.-Historycznym. Eksterniści „robią” magisterium nie tylko z historii, historii sztuki i filologii polskiej, ale także z matematyki, chemii, geografii, itp.

Zwykliśmy mówić, że poznański UAM promieniuje swym zasięgiem na zachodnie i północne ziemie Polski. Słowa te nie są czczym frazesem. Mają pełne odbicie w faktach. Swego czasu Prezydium WRN w Szczecinie wystąpiło z wnioskiem do UAM o stworzenie tam specjalnego ośrodka konsultacyjnego dla eksternistów z woj. szczecińskiego. I taki ośrodek powstał. Jest to jednak coś więcej niż punkt konsultacyjny, odbywają się w nim wykłady, ćwiczenia i seminaria z każdej specjalności (historia, matematyka, filologia polska i pedagogika, nie mówiąc już o prawie, które od dawna ma w Szczecinie osobny ośrodek dla studentów pracujących).

Kierownikiem naukowym punktu konsultacyjnego jest dziekan Wydz. Fil.-Historycznego UAM prof. dr Czesław Łuczak. Zajęcia dla każdej specjalności odbywają się co 2 tygodnie po 5 godzin przez cały rok akademicki. Ale to nie wszystko. W sierpniu wszyscy eksterniści ze Szczecińskiego (jest ich około 200) są „skoszarowani” w Swinoujściu na kursie naukowym. Tu odbywają się zajęcia i egzaminy. Prowadzą je poznańscy naukowcy, a koszty tego przedsięwzięcia pokrywa szczecińskie Prezydium WRN.

Jeszcze w tym roku około 120 eksternistów zgromadzonych w Swinoujściu zdobędzie magisterium. Są to ludzie poważni, zajmujący częstokroć odpowiedzialne stanowiska. Stąd ich prace magisterskie nacechowane są dojrzałością, wnikliwością i znajomością przedmiotu, a co najważniejsze — związane są tematycznie z Pomorzem Szczecińskim. Mało tego — przede wszystkim dotyczą okresu powojennego! Są wśród nich ciekawe i godne publikacji prace o początkach i późniejszym rozwoju

huty szczecińskiej, o przemyśle stoczniowym, o porcie, o rybołówstwie dalekomorskim, o szkolnictwie... Magistranci „jako ludzie żyjący bardzo blisko tych spraw, mogli dotrzeć do źródeł, które dla innych byłyby bardzo trudno dostępne czy w ogóle nieosiągalne. To właśnie decyduje o dużej wartości niektórych prac.

Najbardziej pokojowy z pokojowych, ba, najbardziej dobroczynny podobny naszemu UAM ani się nie zaczął od Szczecina, ani się na nim nie skończy. Już są całkiem realne plany utworzenia podobnego punktu w Zielonej Górze. Znową sporą grupę młodej inteligencji przyciągnie magnes podniesienia i udoskonalenia kwalifikacji. A to dla polskich ziem zachodnich ma kolosalne znaczenie.

M. F.

List o podróży

Nad Bałtyk — expresse

Wdobie, kiedy człowiek pokonuje szybkości przekraczające wielokrotnie prędkość dźwięku, gdy milowymi krokami spieczy ku lotom w Kosmos, każda podróż ziemską wydaje się zbyt długotrwałą i marnotrawną. Daleko sięgają nasze marzenia, szybsze stało się samo tempo życia. Pragnęlibyśmy zatem ponaddziesiękowiej jazdy każdym niemal pojazdem. Niestety. Nasze ziemskie środki lokomocji są jeszcze zbyt niedoskonałe, by mogły się spełnić nasze życzenia.

Trzeba jednak przyznać uczciwie, że tam, gdzie to jest możliwe, gdzie pozwala na to daleki nowoczesny szereg taboru — PKP czyni wszystko, by skrócić czas jazdy z jednego krańca kraju na drugi. Tak przeto z każdym rokiem jeździmy szybciej. Udawadnia to rozkład jazdy, w którym czasy kursowania pociągów raczej skracają się, głównie na liniach dalekobieżnych (bywa wprawdzie, niestety, że i wydłużają się!).

O szczególnie miłych nowości PKP należy wprowadzanie pociągów expresse. Do takich zaś zaliczyć trzeba uruchomiony po raz pierwszy w tym roku expresse z Poznania do Gdyni. Kto podróżował na tym odcinku przez szereg ostatnich lat musi pamiętać, że jeszcze nie tak dawno nawet tak zwany „pospieszny” jechał się ponad 5 godzin. Obecnie jedzie się do Gdyni nieco ponad 4 godziny. To już jest postęp.

Szukajmy jednak dziury w całym.

Jeśli jedziemy nad Bałtyk szybciej — to fakt niezaprzeczalny. Mimo to słyszałem w przedziałach narzekania (przebiełem opisywaną tra-

sę czterokrotnie w ciągu jednego miesiąca), że ten cały reklamowany expresse, to tylko nieco szybszy pospieszny, jadący odcinkami wolniej od pociągu osobowego.

Malkontenci mają zawsze nieco racji. Przyznaję ją i tym, którym nie podoba się tempo jazdy expresse gdynińskiego. Obserwowałem je uważnie i muszę stwierdzić, że głosy krytyczne nie są bezzasadne. Gdyby tak wziąć do ręki stoper, kto wie, czy nie doszedłbym do wniosku, że expresse przebywa niektóre odcinki swej trasy nie szybciej niż 50 km/g. Jaki stąd wniosek? Przy ustaleniu bardziej równomiernego tempa, odległość z Poznania do Gdyni, wynoszącą ponad 330 km można by pokonać w czasie nie dłuższym niż 3,5 godziny. Ostatecznie popularna „Berolina” właśnie w takim czasie przewozi pasażerów ze stolicy Wielkopolski do Warszawy. Gdyby tak się stało — expresse byłby prawdziwie expresse, a podróż na Wybrzeże stałaby się „bajką”.

Opisywany pociąg przewozi wszystkie inne jeszcze i tym, że nie trzeba się

„Laterna Magica”

Czechosłowacki zespół „Laterna Magica” kontynuuje swe występy w Polsce. Po pobycie na Wybrzeżu zespół zawiązał do Warszawy. Zaprezentował on publiczności program składający „Expo 58” oraz „Expo 60” wzbogacony tematyką sportowo-turystyczno-społeczną. To fascynujące widowisko teatralno-filmowe z dodatkami tańca, muzyki i żywego słowa cieszyło się olbrzymim powodzeniem wśród mieszkańców Trójmiasta i wczasowiczów.

CAF — fot. Kosycarz



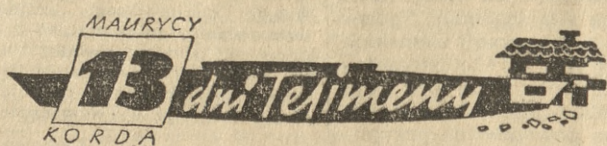
z niego spieszyć. Chyba z wykupieniem biletu, bowiem posiada on tylko kilkadziesiąt miejsc, a na wszystkie sprzedaje się dziesięciolutowe miejscówki. Nie można sobie wyobrazić nic bardziej przyjemnego, jak myśleć, że w wagonie nie dojdzie do bitwy o miejsca. Chociaż — kto to wie? Ci, którzy wsiadali do gdynińskiego expresse w Poznaniu w dniu 1 lipca i znaleźli swe miejsca zajęte — mają na pewno inne zdanie. Kto zwinął? Po prostu znów coś „nawaliło” w kooperacji kasy dworcowej z kasami „Orbisu”, i którzy z nich sprzedała pewną ilość podwójnych biletów.

A oto inny paradoks. Większość udających się nad Bałtyk wyznacza sobie za stację docelową Sopot, by po kilku tygodniach wakacji wrócić właśnie stąd do Poznania. Miejscówki na pociąg powrotny sprzedaje znów dworzec i „Orbis”. Trudno mi jednak zrozumieć posunięcie, w wyniku którego kasa dworcowa dysponuje zaledwie — 24 miejscami. Obawiam się, że nie wiele więcej miejscówek może zaoferować „Orbis”. Skoro więc znajdzie się liczniejsze grono amatorów — tak jak to nastąpiło np. pod koniec minionego miesiąca — kandydat na podróżnego musi udać się po bilety do Gdyni lub Gdańska. Tak przeto PKP zarabia dodatkowo na przejeździe owe go amatora szybko i wygodnie podróżując kolejką do jednej z wymienionych stacji. Twierdząc przeto nieugięcie, że w przyszłości należy tak popularnej miejscowości jak Sopot przyznać prawo sprzedaży większości miejscówek. W imię niu licznych podróży — serdeczne za to dzięki, już na zapas.

Jeśli mowa o podróżowaniu expressem na Wybrzeże, to dodam słowo o nieodłącznym elemencie każdej dłuższej podróży — konsumpcji. W omawianym przypadku o dobre zaopatrzenie — podróżnych dba „Wars”. Jeden z wagonów ma specjalny bufet. Nie jest to lokal najwyższej kategorii, ale dobra kawa i herbata, napoje chłodzące, kanapki oraz parówki sprawiają, że na przejazd nie trzeba się obarczać dodatkowym bagażem. Ceny przystępne.

Tak więc przyszłym pasażerom bałtyckiego expresse mogą życzyć na zakończenie szybszej jazdy i — smacznego!

EUGENIUSZ COFTA



— Ba! uśmiechnął się i zaczął obracać złoty szwajcarski zegarek wokół przegubu. — Bransoleta mi się rozluźniła. Pewnie, ma pan rację. Wczasy to są wczasy i koniec. Urlop, wypoczynek, regeneracja sił.

Podniósł ze ścieżki kamyczek i rzucił między gromadkę wróbli. Rozejrzałem się. Niestety, nie było nikogo, kto by mógł mnie wyratować. Już chciałem podnieść się, kiedy Szypulski powiedział:

— Ten wczorajszy wypadek wprawił mnie w zdenerwowanie. Gdyby nie Szturm, to kto wie... Nie umiem przecież pływać... — zamyślił się, a potem jakby ze zdziwieniem potrząsnął głową.

— Ma pan okazję nauczyć się — zauważyłem.

— Tak, oczywiście... Nie mam jakoś ochoty — podniósł głowę i przyjrzał mi się uważnie. — Niech pan się mną nie kępuje. Nie będę pana nudził, choć nie bardzo mam tutaj z kim porozmawiać. Tak się składa, że... ale nie mówmy o tym. Co za piękny dzień...

Przyznałem mu rację — i na tym rozmowa się skończyła. Nie miałem chęci wysłuchiwać jego zwierzeń. A przecież gdybym zdobył się na zachęcający gest, wszystkich potoczyłoby się prawdopodobnie inaczej.

Bo właśnie w to parne popołudnie, trzeciego dnia mego urlopu, kiedy siedziałem na ławeczce przed „Telimeną”, byłem blisko poznania spraw, które już wkrótce miały stać się źródłem niezwykłych, jak na wczasy, wydarzeń.

A WIĘC — STAŁO SIĘ

Piękna brunetka stała przed tarasem z zadartą głową. — Pani tutaj? Myślałem, że wybrała się pani na przejażdżkę motocyklem.

Milczała nie opuszczając głowy.

— Kto zawiódł? Humor, partner czy motocykl?

— Chyba będzie padać — odezwała się wreszcie. — Niech pan popatrzy na te chmury... A zawiódł nie humor i nie partner, złośliwy człowieku, i nie motocykl. Po prostu brak benzyny po którą trzeba jechać do miasteczka.

— A to pech! Tragedia, można powiedzieć.

Spojrzała z zainteresowaniem, jak bym powiedział coś rzeczywiście ciekawego.

— Pan na spacer? — spytała.

— Tak. Mały, samotny spacer. Przepraszam panią — skloniłem się i ruszyłem na górę. Nigdy nie lubiłem kobiet zbyt pewnych siebie. Szczególnie wtedy, gdy mi się podobały.

Kiedy schodziłem z powrotem z nieprzemakalnym płaszczem, Ola stała na tym samym miejscu.

— Przecież mi się odezwała się — ale to nie będzie samotny spacer. Zmieścimy się pod nim oboje — spojrzała na płaszcz. — Nie chce mi się iść po swój do pokoju.

Po raz pierwszy zwróciłem uwagę na brzmienie jej głosu. Niski, alt, o charakterystycznym przydechu i wyraźnej dykcji. Głos aktorki — pomyślałem. — Słucha się go z przyjemnością, choć każde drgnienie jest obliczone i celowe.

Minęliśmy klomb i zagłębiliśmy się ścieżką w las. Deszcz rzeczywiście zaczął kropić, leniwie i wolno, jakby zastanawiał się, czy w ogóle warto.

— I niech pan nie robi takiej miny — powiedziała.

— Jakiej znów miny? Mam taką, z jaką się urodziłem.

— Właśnie. Młoda niemowlęca. Mały chłopczyk, który boi się, że go uwidzą pod tym płaszczem. Pionna obawa.

Jest pan zadowolony?

— Ba!

— Co znaczy to słowo?

— Nic. Po prostu: ba! Mój współlokator dodałby, że tak właśnie wyraził się jakiś starożytny mędrzec. Na przykład św. Augustyn wchodząc do morza.

— Współlokator? Pan Koralik?

— Kowalik.

— Niech będzie Kowalik. Żal mi pana, to musi być nudziarz nad nudziarza. Szczególnie przy panu...

Najwyraźniej kpiła sobie. Jasne. Ubośło ją, że nie robię ciętych oczu. Najwidoczniej należało do kobiet, które szukają ciągle potwierdzenia swej urody.

— Nad czym pan medytuje? — spojrzała spod opuszczonych rzęs. Lekko ukośne, ciemne oczy, czujne, a jednocześnie leniwe.

— O pani — odparłem szczerze.

— O, to ciekawe!

Przystanęła gwałtownie. Płaszcz spadł z jej ramion.

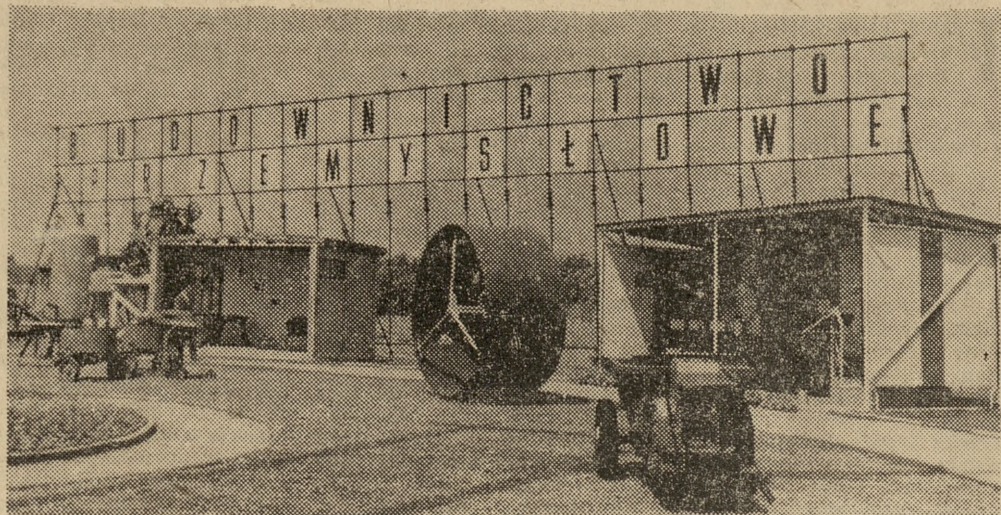
— Bo ja wiem...

— O!...

(c. d. n.)

nauka * technika * życie

Wystawa „Z techniką na ty” w Chorzowie



W Chorzowskim Parku Kultury i Wypoczynku otwarta została Wojewódzka Wystawa Postępu Technicznego p. n. „Z techniką na ty”. Wystawa pokazując szereg ciekawych eksponatów i wynalazków, obrazuje możliwości polskiej myśli technicznej. Wystawa czynna będzie do października. Ta ze wszech miar godna polecenia ekspozycja przebiega prawie niezauważona. A szkoda! Na zdjęciu: fragment wystawy. CAF — fot. Sokołowski

„Ludzie” z innych planet

W czasopiśmie „Discovery” ukazał się artykuł profesora antropologii Harvard University prof. dr. Williama Howellsa, poświęcony rozważaniom jak też wyglądać mogą „ludzie” z innych planet. Poniżej podajemy skrót tego artykułu.

Nie ulega wątpliwości, że nie jesteśmy osamotnieni w wszechświecie. Wiemy, że istnieją biliony gwiazd w naszej własnej galaktyce, Drożdze Mlecznej. Istnieją mgławice galaktyk złożone z tysięcy i tysięcy takich Drog Mlecznych. Takich mgławic są miliony, setki milionów.

Czy istnieją tam planety, na których może rozwinąć się życie? Według dr. Harlowa Shapleya niewiele gwiazd ma swoje planety. Być może — jedna na milion. Podobnie jak to się dzieje w naszym systemie planetarnym — niewiele planet posiada dobre warunki dla rozwoju wyższych form życia, jak np. wodę, odpowiednią temperaturę, podział na dni i noce, odpowiedni skład chemiczny, atmosferę itp. Być może — jedna na trylion. Daje to około 100 milionów światów, w których mogły się rozwinąć istoty inteligentne.

Jak wyglądają?

Literatura fantastyczna lubi przedstawiać je jako istoty o giętkich kończynach opatrzone gałką anteny na głowie. Czy próbując wyobrazić sobie „ludzi” pozaziemskich musimy kierować się wyłącznie fantazją?

Możemy z powodzeniem oprzeć się na danych naukowych wysnutych z własnych doświadczeń. Punktem wyjścia może tu być założenie, że chodzi o istoty inteligentne. Przez to samo zakładamy, że są one „ludzkie” w tym sensie, że wytworzyły kulturę opartą na wzajemnym komunikowaniu się z sobą i wspólnym wytwarzaniu dóbr. Inaczej — nie ma mowy o inteligencji. Nigdy nie moglibyśmy skomunikować się z nimi, gdyby oni sami nie komunikowali się z sobą.

Historia techniki

- Około roku tysięcznego naszej ery:
 - Arab Ibn al Haitham odkrywa własności powiększające wypukłej soczewki;
 - W Europie rozpoczęto stosować wiatraki;
 - Wykopaliska na Polesiu wskazują na stosowanie prymitywnych tokarek napędzanych za pomocą sznura;
- Około roku 1100 — w Niemczech, w Belgii i w Anglii powstają pierwsze kopalnie węgla.
- Rok 1136 — pierwsza wiadomość o kopalni srebra we wsi Zwierzów (Chorzów);
- Rok 1242 — najstarsza wiadomość o kopalniach w Wieliczce i Bochni.
- Około 1250 r. — Marcus Greecus podaje w swym dziele „Księga ognia” przepis na mieszaninę palną, złożoną z siarki i saletry. Rozwój tej mieszaniny prowadzi do odkrycia prochu strzelniczego.
- Około r. 1250 — w rolnictwie to stosować ciężki plug kołowy opatrzony w lemiesz.

Czy istoty te będą podobne do nas?

Mogą oczywiście istnieć pewne różnice. Mogą one „widzieć” światła, które my „czujemy”, jak np. długość i drgania fal. Mogą „czuć” to, co my słyszymy. Ich kości, czy cokolwiek je zastępuje, mogą być inaczej rozmieszczone w stosunku do naczyń krwionośnych i nerwów. Muszą jednak swobodnie się poruszać, swobodnie działać. Nie mogą być nieruchome jak drzewa. Muszą — podobnie jak istoty z tego świata — być samowystarczalne, w jakiś sposób pobierać i wytwarzać energię. Wymaga to odpowiedniej struktury i systemu nerwowego działającego prawdopodobnie na zasadzie bodźców elektrycznych. Wymaga to wewnętrznej płynnej „transportu” energii. Trudno bowiem sobie wyobrazić, by mogły one w inny sposób pobierać żywność. Musiały więc zacząć ewoluować, podobnie jak my, w ośrodku płynnym, w wodzie.

Opierając się na obserwacji naszego własnego świata możemy z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że ich organy zmysłowe umieszczone są tam, gdzie najlepiej i najwygodniej mogą działać. Centralny ośrodek nerwowy musi być tak umiejscowiony, by droga bodźców nerwowych płynących do niego i od niego nie była zbyt daleka. Założę więc możemy, że mają one głowy.

Czy mają pleć?

Jeśli już omawiamy przypuszczalny wygląd naszych kuzynów z innych światów, nie możemy pominąć zagadnienia płci. Tu również oprzeć się możemy na obserwacji ciał z naszej Ziemi. Nie tylko na stwierdzeniu faktu, że ogromna większość żywych istot dzieli się na dwie odmienne płci. Sam fakt występowania odmiennych płci stwarza bogactwo kombinacji genów i staje się tym samym jednym z podstawowych czynników ewolucji. Być może, „ludzie” po zaziemscy mają więcej niż dwie płci. Najprawdopodobniej jednak nasza uniwersalna reguła — dwóch płci — do nich się również odnosi.

Mamy więc istotę obdarzoną głową, zróżnicowaną na dwie płci. Możemy również przyjąć, że żyje ona na lądzie. Zarówno komunikowanie się z sobą, jak swobodna aktywność łatwiejsze są bowiem na lądzie niż w wodzie. Jeśli chodzi zaś o powietrze, jak wykazały obserwacje naszych ptaków, nie jest ono idealnym ośrodkiem rozwoju inteligencji i świadomej działalności. Rozwój mózgu ptasiego podporządkowany jest przede wszystkim konieczności koordynacji ruchów przy lataniu.

Istota żyjąca na lądzie musi mieć nie tylko głowę, ale i członki. Musi mieć przede wszystkim ręce, jeśli jest istotą myślącą. Cała nasza ewolucja wskazuje, że warunkiem powstania gatunku ludzkiego, homo sapiens, było wyswobodzenie rąk, którymi można coś zrobić. Bez rąk nie ma mowy o wielkim i chłonnym mózgu.

Sprawa ilości palców nie ma zasadniczego znaczenia. Trochę mniej czy więcej nie gra roli. Uderzającym jest jednak fakt, że człowiek zachował wszystkie pięć

palców z grupy palców odziedziczonych po jego przodkach. Wygląda na to, że pięć jest dobrą liczbą, być może jest to minimum potrzebne.

Ilość rąk? Prawdopodobnie dwie a nie trzy, ponieważ istoty te będą na pewno symetryczne. Nie cztery — ponieważ koordynacja i to szybka koordynacja ruchów byłaby wtedy zbyt skomplikowana.

Czy chodzą „stojąc”?

Następne ważne pytanie: czy istoty z innych światów mają postawę stojącą jak my? Inaczej nie wyglądałyby „po ludzku”. Czy nie mogą one mieć 2 rąk i np. 4 nóg, tzn. 3 par kończyn? Czy nie mogą przypominać mitologicznych centaurów zachowując pełną zdolność myślenia i świadomego działania?

Wiemy dlaczego człowiek ma postawę stojącą. Nie było po prostu innego wyboru, jeśli chciał uwolnić ręce.

Wybór taki istniał niegdyś w epoce wczesnych ryb. Ale z czasem z wielkich płetw rozwinęły się tylko cztery. W amfibach, zwierzętach wodno-łądowych, te cztery płetwy już określiły ramy przyszłych ewolucji. Tak jednak być nie musi. W ewolucji pozaziemskiej można sobie wyobrazić większą ilość kończyn, z których dwie stały się rękami, a np. cztery nogami.

Problem rozmiarów dalekich „ludzi”. Tu oczywiście gra rolę siła ciążenia. Sądząc jednak z obserwacji ziemskich możemy przyjąć, że istota inteligentna nie może być zbyt mała. Musi mieć duży mózg, i nie ma powodów do przypuszczeń, że poszczególne składniki mózgu, komórki, włókna, tkanka międzykomórkowa, mogą być dużo mniejsze niż na Ziemi. Poza tym stwierdzono, że małe zwierzęta, jeśli chodzi o zwierzęta wysoko rozwinięte jak ssaki, nie żyją tak długo jak większe, nie dość długo, by mogły wykształcić w sobie pewne umiejętności niezbędne, których zwierzę uczy się powoli. Można więc przypuszczać, że „ludzie” pozaziemscy nie są dużo mniejsi od nas.

Rury z tworzyw — magazynami

Firma zbożowa Rice-Powell w Chicago przeprowadza doświadczenia z nową metodą przechowywania ziarna. Polega ona na tym, że ziarno zsypane jest do ogromnych rurowatych worów z tworzywa sztucznego — winylu. Po napełnieniu takiego wora przy pomocy dmuchawy, wentylator uruchamia się w odwrotnym kierunku. W ten sposób część powietrza, a więc nadmiar tlenu, zostaje usunięty, co zapobiega psuciu się zboża.

Winyl jest tworzywem całkowicie odpornym na wpływy atmosferyczne. Nie naruszają go również gryzonie. Zatem ów ciekawy w pomysł zbiornik ziarna może leżeć na ziemi bez żadnej osłony. Jak twierdzi jego wynalazca — firma Dunbar Kappe z Batavii — rurowatywór winylowy napełniony zbożem można składać bezpiecznie również i pod ziemią, co chronić będzie jego zawartość przed napromienianiem radioaktywnym.

Koszt takiego magazynowania ziarna jest bardzo niski, gdyż wynosi niespełna dwa dolary od tony, podczas gdy przechowywanie w silosach zbożowych, czy innego rodzaju spichrzach oblicza się na ponad jedenaście dolarów za tonę.

Tytułem próby firma Rice-Powell zmagała się w opisanym sposobie 650 ton zboża na przeciąg jednego roku.

Notatki techniczne

WYPŁYWAJĄCY KABEL

Zakładanie i wydobywanie kabla podwodnego związane jest z poważnymi trudnościami i kosztami. W Niemczech zachodnich znaleziono jednak sposób na ułatwienie tego zadania. Mianowicie umieszcza się kabel w powłoce z masy plastycznej. Gdy wypompuje się z niej powietrze — kabel tonie, a gdy natomiast napompuje się do niej powietrze lub azotu — kabel wypływa na powierzchnię wody.

„TKANINA” Z GRAFITU

Firma „National Carbon” (USA) opracowała technologię sporządzania grafitowych siatek i tkanin nową metodą. Oparta jest ona na przekształcaniu zwykłych tkanin z materiałów organicznych, a więc włókna, taśmy, wołoku, czy trykotażu (dzianiny) w grafit w drodze nawęglania w temperaturze do 3.000 st. C.

Ten nowy produkt może być stosowany w przyrządach elektrycznych do sporządzania siatek lamp radiowych, jak również jako element nagrzewczy w celu wytwarzania promieni podczerwonych.



PAŃSTWOWE WYDAWNICTWA TECHNICZNE WYDAŁY:

Słownik samochodowy angielsko-polski — Praca zbiorowa, str. 412, zł 65. Słownik zawiera ok. 19.000 terminów angielskich wraz z ich odpowiednikami lub objaśnieniami w języku polskim. Dotyczą one budowy i eksploatacji samochodów z uwzględnieniem terminów z zakresu pomocniczych nauk drogownictwa, transportu oraz ekonomiki i organizacji przedsiębiorstwa samochodowego. Odrebną część stanowią skróty stosowane w angielskiej i amerykańskiej literaturze samochodowej.

Zasady wzmacniania — A. Smolinski. Tom I podstawy teoretyczne str. 356, zł 58. Książka stanowi czwarte rozszerzenie i uzupełnienie wydanie pierwszego tomu monografii o wzmacniaczach przebiegów elektrycznych i zawiera omówienie podstaw teoretycznych z tego zakresu. Oprócz wstępu obejmującego definicje wzmacniania, zniekształceń i zakłóceń wyjaśniono również liniową teorię układów wzmacniających, zniekształceń nieliniowych oraz rodzaje pracy wzmacniaczy.

Tworzywa sztuczne w budowie maszyn — W. Surowiak, S. Chudzyński, str. 379, zł 55. W książce opisano zastosowanie tworzyw sztucznych do wyrobu części maszyn, elementów konstrukcji drobnych, aparatury chemicznej i cieplnej, uwzględniając zasady doboru materiałów oraz konstruowania i obliczania części. Ponadto omówiono w niej zastosowanie tworzyw sztucznych na powłoki ochronne do izolacji cieplnochronnej i przeciwdźwiękowej, do wyrobu części przeciżroczystych jako też i środków smarnych itp.

Bundestag od kuchni

Z diariusza interpelacji pose'lskich

Bundestag jest instytucją, która w układzie stosunków zachodnioniemieckich — a więc typu zachodniego — spełnia określoną funkcję. Czynniki bońskie chętnie identyfikują swój parlament z pojęciem najwyższych cnót obywatelskich, uważając go za „okno wystawowe” demokracji zachodnioniemieckiej. Partią rządzącą w NRF jest adanauerowska chrześcijańska demokracja (CDU), posiadająca zdecydowaną większość w Bundestagu. Partia opozycyjną natomiast — socjalistyczną (SPD), która ze względu na zejście na pozycje kunktatorskie nie odgrywa właściwej roli. Poniżej cytujemy obszerny fragment z sesji parlamentu bońskiego, podczas interpelacji pose'lskich. Czytelnicy zechcą sami ocenić jego przebieg i wyciągnąć własne wnioski.

POSEŁ BAY (SPD): Jakże istotne powody doprowadziły do tego, że właśnie Schwarzwald, jeden z największych okręgów wypoczynkowych Niemiec (zachodnich), został wyznaczony jako teren dla lotów nurkowych odrzutowców wchodzących w skład Bundeswehry?

STRAUSS (minister obrony): Nie ma w Republice Bawarskiej obszarów dla lotów nurkowych, które użytkowane byłyby wyłącznie przez odrzutowców Bundeswehry. Tereny dla lotów nurkowych i przelotów są również przeznaczane dla sił sojuszniczych stacjonujących w NRF. Cały okręg Schwarzwald jest obszarem ćwiczebnym dla stacjonujących w NRF francuskich sił lotniczych. Na tym obszarze od dawna dokonują francuskie siły lotnicze ćwiczebnich lotów nurkowych (...)

BAY (SPD): Panie ministrze. Z którymi niższymi organami, niezależnie od kraju Baden-Wuerttemberg, zarządzanie to zostało uprzednio omówione albo też, które z niższych organów zostały uprzednio w tej sprawie wysłuchane?

STRAUSS: Proszę o dostarczenie tego pytania na piśmie; dopiero wówczas będę mógł szczegółowo te sprawy ustalić (...)

BAY (SPD): Panie ministrze, — czy jest Panu wiadomo, jaką dokuczliwą krzywdę stanowią loty nurkowe dla wielu tysięcy wczasowiczów przebywających na tych terenach i czy są Panu znane niezliczone skargi, które w związku z tym od lat napływają?

STRAUSS: Jestem całkowicie świadom krzywdy i owego dokuczliwego zjawiska. Dlatego mam całkiem słusne prawo podkreślić, że minister

„Halo — mówi się”

Magistrala 4 stolic na ukończeniu

Rozmawiając przez telefon z Kopenhagą lepiej słyszymy naszego rozmówcę przebywającego w stolicy Danii niż np. w Krakowie, Poznaniu, Szczecinie, a nawet na sąsiedniej ulicy!... Dzieje się tak dlatego, że na nowej trasie telekomunikacyjnej Warszawa-Kopenhaga zastosowano nowy cenny system tzw. telefonii wielokrotnej.

Telefonia wielokrotna jest jednym z najdogodniejszych i najdoskonalszych z dotychczas znanych systemów w telekomunikacji. Budowaną obecnie magistralą telekomunikacyjną, która w niedalekiej przyszłości połączy stolicę czterech państw — Moskwę, Pragę, Berlin i Warszawę — będzie można przesyłać jednocześnie aż 1920 rozmów telefonicznych. Ponadto magistrala ta zostanie wykorzystana dla potrzeb telewizji.

Magistrala „czterech stolic” będzie w przyszłości fragmentem całego systemu teletransmisyjnego w Polsce. W najbliższych latach 1920-krotne kable koncentryczne ułożą się przede wszystkim między Krakowem i Katowicami oraz Krakowem i Warszawą. Rozważana jest również możliwość ułożenia jeszcze w tej pięciolate kable koncentryczne na trasie Katowice-Wrocław-Poznań.

W przyszłości wszystkie większe miasta otrzymają stałą łączność przy pomocy linii wielokrotnych. Łatwiej wówczas będzie uzyskać między miastami połączenie telefoniczne i rozmawiać bez ciągłych reklamacji połączonych z okrzykami „mówi się!”. (AP)

Zamek malborski europejska atrakcja turystyczna

Odrastający zamek malborski jest odwiedzany przez coraz liczniejsze rzesze turystów krajowych i zagranicznych. O ile w okresie lat 1945-1951 zamek odwiedzało w ciągu roku około 2-3 tys. osób, to w 1952 r. zwiedziło go około 20 tys. osób, a w ub. r. już 171 tys. mimo udostępnienia zamku dla publiczności dopiero w połowie maja tj. po wykonaniu prac remontowych spowodowanych pożarem. Przewiduje się, że w roku bieżącym przez zamek malborski przejdzie ponad 200 tys. turystów. Ich oprowadzaniem zajmują się koło przewodników PTK w Malborku, które skupia 74 osoby. W sumie poświęcili oni w ubiegłym roku na oprowadzenie turystów po zamku 13,5 tys. godzin. (ZAP)

PAPIER DO PISANIA „NA SLEPO”

W USA ukazał się na rynku nowy rodzaj papieru do pisania oznaczony w... godzinach — 12, 24, 36 i 48 godzin.

Każdy tekst napisany na takim papierze — odręcznie lub na maszynie — jest początkowo niewidoczny i występuje wyraźnie dopiero po takim czasie, jaki wskazuje gatunek zastosowanego papieru. Komu jest potrzebny taki papier i jak na nim poprawić ewentualne błędy — reklamówki nie mówią. (AP)

Pracownicy poszukiwani

Operatorów z uprawnieniami na wykonywanie koparek; operatora-kierowcę na żuraw „Star”; kierowców na ciągniki marki „Ursus” przyjmie natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego w Poznaniu, Stary Rynek 77, pokój 201. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie, zależne od kategorii posiadanego uprawnienia. K5991

Inżyniera wzgl. technika - mechanika z długoletnią praktyką na stanowisko kierownika D. K. T., technika elektryka i techników mechanicznych do działu technicznego zatrudni zaraz Żnińska Fabryka Maszyn i Urządzeń w Żninie, ul. Mickiewicza 4. Dysponujemy pokojem służbowym. Zgłoszenia pisemne wzgl. osobiste prosimy kierować pod adresem: Żnińska Fabryka Maszyn i Urządzeń w Żninie, ul. Mickiewicza 4. K6013

Dwóch nauczycieli mechanizacji zatrudni od 1. IX. 1961 r. Państwowe Technikum Rolnicze w Trzeleńce k. Opalenicy, poczta Słiwno, pow. Nowy Tomyśl, woj. poznańskie. Podanie z życiorysem prosimy kierować pod wyż. wym. adres. Dojazd do Opalenicy, dać kolejką wąskotorową do Trzeleńki Zachodniej wąskotorowej. K6030

Dolnośląskie Zakłady Metalurgiczne w Nowej Soli przyjmą zaraz ślusarzy oraz wszelkich obróbkowców zamieszkałych na terenie miast i pow. Wolsztyn i Ostrow Wielkopolski. Przyjmujemy również absolwentów szkół zawodowych do odbycia wstępnego stażu pracy. Pozamieszczeni zostaną zakwaterowani w Hotelu Robotniczym. K6035

Zakład Budowlano-Remontowy PGR Poznań, ul. Dworska 1 — przyjmie do pracy traktorzystów na ciągniki „Ursus”. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K6043

Kierownika Działu Technicznego — wymagane wyższe wykształcenie techniczne, uprawnienie budowlane oraz 3 lata praktyki, względnie wykształcenie średnie plus 6 lat praktyki — wynagrodzenie wg umowy plus 300 zł za uprawnienia oraz premia uznaniowa do 25 proc. przyjmie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gorzowie Wlkp., od dnia 1. IX. br. Mieszkanie rodzinne zapewnione w nowym budownictwie. Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw, składać w Przedsiębiorstwie Budownictwa Terenowego w Gorzowie Wlkp., ul. Kosynierów Gdynskich nr 79. K6064

Kucharza wzgl. kucharke z kwalifikacjami przyjmie zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Opalenicy. K6073

Mistrzów blacharskich w charakterze instruktorów poszukuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła — Warsztat Szkoleniowy - Produkcyjny Nr 2 w Luboniu, Dworcowa 2. K6076

1. spawaczy,
2. tokarzy,
3. ślusarzy,
4. formierzy,
5. pracowników transportu,
6. malarzy i lakierników
przyjmie zaraz Spółdzielnia Pracy Wyróbów Metalowych i Modelarskich w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 81. Warunki pracy wg obowiązujących stawek w spółdzielczości. K6078

1 technika mechanika,
1 robotnika (pracownik niekwalifikowany),
1 stolarka i tokarz
zatrudnią zaraz Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego nr 3, Poznań, ul. Rokietnica 5. Warunki pracy wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. K6083

Ekonomistę na stanowisko kierownika Działu Planowania, Organizacji i Zatrudnienia — z wyższym wykształceniem i co najmniej 3-letnią praktyką; kreślarzy z praktyką; referenta zaopatrzenia wzgl. siłę biurową do działu zaopatrzenia; księgową - kasjerkę; kierowców; robotników magazynowych i malarza-lakiernika przyjmie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9, pokój 64. w godzinach od 10—13. K6112



Dnia 8 sierpnia 1961 r. zmarła po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza i najlepsza żona, nasza najdroższa matka, siostra i szwagierka, śp.

Halina Glińska

z domu Rutter

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza górczyńskiego, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni
MAŻ Z DZIECIAMI I RODZINĄ
Poznań, ul. Matejki 51. 36374g



Dnia 8 sierpnia 1961 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec i dziadzio, śp.

Stanisław Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie. W głębokim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA
Luboń, Kościuszkii 40. 36358g

Praca

Kto wyuczy zawodu tokarza, ucznia z 10-miesięczną praktyką i dobrą opinią? Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36093g.

Przyjmę pracę na maszynę dzielną lub szycie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36150g.

Inteligentny starszy rencista przyjmie pracę pólstatową (własna maszyna do pisania). Telefon 534-27. 36163g

Potrzebny uczeń. Wawrzyniaka 26 — Stalarnia. 36179g

40-letnia poszukuje pracy z noclegiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36213g.

Nauka

Kursy rachunkowości z obsługą maszyn biurowych oraz kursy księgowości przemysłowej i handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz sobót w godz. 16—18 Technikum Gospodarcze, Poznań, Śniadeckich 54, III piętro. K5223

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej organizuje kursy: 1. kreślenia technicznych maszynowych i budowlanych; 2. radiotelewidziny; 3. języków obcych I i II stopnia; 4. fotograficzne I i II stopnia. Zapisy i informacje: ul. Lampego 7, telefon 14-45, godz. 8-19. 35587g

Taneczki szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 36086g

Kupno

Kupię 5 lisów — samce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36084g.

Samochód „Syrena” nowy natychmiast kupię. Czerwiński, Bydgoszcz-Osiedle Leśne, Al. 22 Lipca, bl. 15. K6121

Taksometr Halda lub inny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36221g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, dla lalek, w dużym wyborze polecą Bracia Chojnacy, Wrocław 25. 34460g

Sprzedam samochód osobowy Simca Aronde, w dobrym stanie. Dąbkiewicz, Pleszew, Kaliska 3, telefon 337. 36003g

Sprzedam samochód Skoda 1102, Poznań - Zegrze, ul. Dobrańska 17. 36172g

Wózki dziecięce najnowsze modele polecą Szczepanska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 34600g

Sprzedam motocykl Junak 5000 km, stan bardzo dobry. Gniezno, Gazownia — portiernia. 17715p

Akordeon Hoehnera 80-basowy — sprzedam, Czajca 2a m. 17. 36184g

Sprzedam aparat wylęgowy. Pietraszewski Międzywiesze, Krotoszyn, ul. Kozyłowska 27. 17714p

Tapezany „Wersalki”, amerykańskie, fotele sprzedają tapicerni, przyjmują przeróbki. Małeckich 33. 36188g

Kredę malarską — cegle białą — wapno polecą: M. Rzecki, Bydgoszcz, Em. Plater 20. K6122

Sprzedam motorower „Koma” nieużywany. Poznań Marcinowski 12, wiadomość: strażnik w bramie banku. 36214g

Narzędzia do wiertnictwa studziennego kompletny garnitur sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36114g.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego ojca, teścia, dziadka, śp.

Walentego Sobczaka

zostanie odprowadzona msza św. za dnia 12 bm., o godzinie 8,30 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego na Jeżycah. O tym życzyliwych pamięć! Zmarłego zawiadamia 36201g RODZINA



Przyjemności lata stoja przed Wami otworem — wystarczy tylko wytrwała gra w „KOZIOŁKI” zdobyć jedną z licznych i cennych nagród!

K6122

Przetargi — Komunikaty

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kostrzynie n. Odrą, ulica Kopernika 4, ogłasza przetarg na wykonanie prac remontowo-budowlanych w obiektach:

1. adaptacja obiektów gospodarczych oraz ogrodzenia Szkoły Podstawowej Nr 2 w Drzewicach;
2. budowa ogródka jordanowskiego w Kostrzynie nad Odrą.

Ogólny koszt robót około 350.000 zł. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 16 sierpnia 1961 r. w tut. Prezydium. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 sierpnia 1961 r., o godzinie 10. Zastrzegam sobie prawo wyboru oferenta. K6091

Przedsiębiorstwo Państwowe Zakłady Mięsne w Janowcu Wlkp., ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. smolowania dachów ca 3500 m² i drobnych napraw z materiału oferenta;
2. oczyszczenia i naprawy rynien ściekowych ca 470 mb. oraz uzupełnienia brakujących ca 20 mb. (częściowo z powierzonego materiału);
3. przełożenie dachówki na 2 budynkach — 220 m² oraz drobnych napraw pozostałych dachów (częściowo z materiału powierzonego).

Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Bliższych informacji udzieli Dział Gł. Mechanika tut. Zakładu od godz. 8—15. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 sierpnia 1961 r., o godzinie 12. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. K6092

OGŁOSZENIA DROBNE

Studentka I roku poszukuje pokoju ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35970g.

Studentka poszukuje pokoju zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36131g.

4 pokoje z przynależnościami i telefonem, podzielną na 2 mieszkania, w Puszczykowie, zamienię na 3 pokoje w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 2 dla 36066g.

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie komfortowe, samodzielne na dwupokojowe samodzielne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 2 dla 36136g.

Samodzielne: duży pokój z kuchnią, korytarzem z przynależnościami zamienię na takie samo lub mniejsze, ewent. w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36146g.

Studentka I roku poszukuje pokoju. Śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36162g.

Zamienię dwa pokoje samodzielne kuchnią, na kawalerkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36174g.

Poszukuję pokoju w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36175g.

Pracujący i uczący się poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36168g.

Samotna pracująca pani wynajmie pokój za opłatą z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36173g.

Gdynia, centrum, samodzielna kawalerka zamienię podobne lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36183g.

Dwa pokoje, kuchnia, samodzielne z przynależnościami, okolica Poznania, dogodna komunikacja — zamienię na pokój, kuchnię samodzielnie, do II piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36184g.

Kawaler, spokojny, kulturalny poszukuje spiesznie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36194g.

Kupię wzgl. wykończę 1-2 pokoje wylęczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36196g.

Ucznia na wspólny pokój przyjmę. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36200g.

Nieruchomości

Kupna gospodarstwo różnej wielkości i ceny poszukuje. Pośrednik: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 17314p

Parcele w Przeźmierowie, Komandor, Warszawskim Osiedlu oraz przy ulicy Milej po obniżonych cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 35915g

Willej jednorodzinnej, obszernej wzgl. dom lub część domu z wolnym mieszkaniem i lokalem na prowadzenie zakładu fotograficznego chętnie z ogrodem w mieście niedaleko Poznania kupię. Pożądane dobre położenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36222g.

Dom ogród w Przeźmierowie sprzedam lub zamienię na domek z ogrodem w Poznaniu. Informacje do 25. VIII., Przeźmierowo, Łanowa 8. 36176g

Zgubiono zegarek, śródmieście. Oddać za wynagrodzeniem. Al. Marcinkowskiego 26 m. 17. 36317g

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Bronisław Stawski. Dąbrowski 15. 36278g

Zgubiono legitym. krwiodawcy nr XII/24, Jerzy Mocek, Śmigiel. 17713p

STOCZNIA IM. KOMUNY PARYSKIEJ W GDYNIE, ulica Czechosłowacka nr 3

poszukuje WYKONAWCY NA WYKONANIE W 1962 r.

następujących prac:

1. wózki samojezdne szynowe napędzane z trolej;
2. oczyszczarki śrutowe do blach;
3. łoża uniwersalne do sekcji okrętowych;
4. ciąg przenośników podawczo-odbiorczych rolkowych;
5. wózki do konterów;
6. kontenery 2000 × 3000 nośność 2 t.;
7. rusztowania rurowe z pomostem drewnianym;
8. podpory stępkowe spawane;
9. mechanizmy do otwierania i zamykania bram i zasłon.

Informacje i dokumentację do wglądu w Dziale Przygotowania Inwestycji Stoczni w godz. od 7—15, telefon 19-71 wewn. 364. Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 1 września 1961 roku.

Inwestor zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy w w. urzędzie. K6098

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECHNIENIA

PRASY I KSIĄŻKI „RUCH”

W POZNANIU, ulica Zwierzyniecka nr 9

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

- 20 szt. KIOSKÓW TYPOWYCH TP 4
- 30 szt. KIOSKÓW TYPOWYCH TP-1/Z

o konstrukcji drewnianej z sukcesywną dostawą.

Przekazanie końcowej partii kiosków winno nastąpić w terminie do dnia 30 listopada 1961 r.

Dokumentacja i opis techniczny są do wglądu w Dziale Inwestycji, przy ulicy Zwierzynieckiej 9, w godz. od 10—13.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty z podaniem miesięcznego harmonogramu dostawy należy składać w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu do skrzynki ofert Działu Inwestycji zawieszanej w pokoju nr 9.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 sierpnia 1961 roku w Przedsiębiorstwie „RUCH” w Poznaniu, ulica Zwierzyniecka 9.

Zleceniodawca zastrzega sobie dowolny wybór oferenta względnie nieprzyjęcia żadnej z ofert bez podania przyczyn. K6047

Sprzedam szybko parcelę 1200 m², Dębice. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3576g.

Kupię zaraz parcelę z domkiem letniskowym blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36161g.

Dom solidnie budowany (1937), wolny, wylęczone, ogród roslimi drzewami owocowymi, budynkami gospodarczymi, hodowlą kur, gołębi sprzedo Górna, Poznań - Minkowo, ul. Iłzanska 68. 36185g

Sprzedam domek jednorodzinny cały wolny, w w. stanie, elektryfikowany, dogodna komunikacja. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36178g.

Kawaler, spokojny, kulturalny poszukuje spiesznie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36194g.

Kupię wzgl. wykończę 1-2 pokoje wylęczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36196g.

Ucznia na wspólny pokój przyjmę. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36200g.

Sprzedam korzystnie parcelę z prawem zabudowy na Jeżykach. Informacje: tel. 450-77, od godz. 19. 36203g

Sprzedam parcelę 1000 m² przy tramwaju z prawem budowy — Junikowo, ul. Andrzejewskiego 2, Osiedle Plewiska. 36219g

Parcelę 5-morgową blisko dworca w Puszczykowie sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36228g.

Przystojna, kulturalna, sympatyczna pozna pana inteligentnego, łagodnego charakteru, na stanowisku lub wolnego zawodu od 49—56 lat. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36232g.

Kawaler lat 28, rzemieślnik, posiadający własny zakład pozna przystojną pannę do lat 23. Zdjęcie pożądane, zwrot i dyskretna zapewnione. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36281g.

Zgubiono zegarek, śródmieście. Oddać za wynagrodzeniem. Al. Marcinkowskiego 26 m. 17. 36317g

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Bronisław Stawski. Dąbrowski 15. 36278g

Zgubiono legitym. krwiodawcy nr XII/24, Jerzy Mocek, Śmigiel. 17713p

Sierpień

10

czwartek

Imieniny

Wawrzyńca
BogdanaSłońce:
wsch.: 5.26
zach.: 20.29

Teatry

POLSKI — g. 19 — „Ondyna” (koniec ok. g. 22)

NOWY — g. 19 — „Kuglarze” — (koniec ok. g. 22)

OPERETKA — g. 19.30 — „Apollo w smokingu” (koniec ok. g. 22)

POZOSTAŁE TEATRY NIECZYNNIE

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Szkłany zamek” (franc., 18 l.)

BAŁTYK — godz. 15.30, 18, 20.30 „Deszczowa piosenka” (USA, 16 lat)

CZTERNASTKA — g. 15.30, 18, 20.15 „Hatifa” (NRD, 12 l.)

DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Jeździec znikąd” (USA, 12 l.)

GONG — UL. WIELKA 21 — g. 10, 12 — „Czarne perły” (Jugosł. 14 lat), g. 16, 18, 20 — „Los człowieka” (radz. 16 l.)

GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 — „Normandia Niemen” (franc.-ra dziecki 12 l.)

HUTNIK — g. 16.45, 19 — „15.10 do Yumy” (USA 16 l.)

MINIATURKA — g. 18, 20.15 — „Gorączka w El Pao” (franc. 18 lat)

MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Kobieta w szlafroku” (ang. 16 l.)

MUZA — g. 10, 12.30, 15 — „Czarodziejski miecz” (Jugosł. 10 l.), g. 17.30, 20 — „Siaba pieć” — (franc. 18 l.)

OSIEDLE — g. 18, 20 — „Rosemarie wśród milionerów” (NRF, 18 lat)

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Królowna ze złotą gwiazdą” (CSRS 12 l.)

PIAST — g. 17, 19 — „Kolysanka” (radz. 16 l.)

RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Człowiek ze stomy” — (włoski, 18 l.)

SCALA — g. 16, 18, 20 — „Dom pod urwiskiem” (węg. 18 l.)

TĘCZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Życie przeszło obok” (radz. 14 l.)

WARTA — g. 10, 12.30 — „Skrzynki na start” (ang. 10 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Bunt kapitana” — (CSRS 18 l.)

WOJSKOWE — nieczynne

WCZASOWICZ — g. 18, 20.15 — „Mein Kampf” (szwedzki 16 l.)

FOTOPLASTIKON — g. 10—20 — „Osobliwości przyrody i architektury”

Radio

POZNAN

7 — Muzyka; 8.40 — „Z plecakiem po kraju”; 9 — Muz. franc.; 9.30 — Radz. muz. filmowa; 10.20 — Kultura pilnie poszukiwana; 10.50 — Muz. rozr.; 11.30 — Fel. U. Łączkowskiej pt. „Obiad na ceracie”; 11.40 — Słynni gitarzyści; 12.15 — Problemy ekonomiczne; 12.30 — Mazowieckie mel. ludowe; 12.45 — Mel. o miłości; 14 Koncert Ork. Rozgł. Bydgoskiej; 14.55 — Informacje; 15.05 — Utwory fort. K. Szymanowskiego i A. Skriabina; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.10 — Aktualna aud. J. Grzędzielskiego; 16.35 — Fel. filmowy K. Kazimierskiego; 16.40 — Problemy ekonomiczne tygodnia; 17.20 — Mel. rozrywkowe gra ork. Mantovaniego; 17.45 — Rep. T. Kutry; 18 — Opowieść radiowa dla dzieci; 18.50 — Tygodniowy fel. Red. Społ.; 19.05 — „Organizacja zjednoczonego Państwa Polskiego”; 19.15 — Nad książkami E. Pauksty; 19.30 — Wieczorny koncert życzeń; 20.25 — „Pełnym głosem o sprawach młodego”; 20.45 — „Naszym zdaniem”; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespół W. Kolankowskiego; 22 — Mel. tan.; 22.10 — „Myśliwym jest los” — fragm. pow. Ernesta Gana; 22.40 — Gra Ork. Sy Oliver i zespół wokalny; 23 — Wieczorna aud. kameralna; 23.37 — Mel. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN

17.50 — Młodzież. Progr. Public. pt. „Droga” (W-wa); 18.15 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 18.25 — Sonety instrument. W. Hu lewicza „Trąbka” (W-wa); 18.55 — Magazyn „KLAPS” (Łódź); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20 — Transmisja z Teatru (W-wa); 22.50 — Ostatnie wiadomości — (W-wa).

Wystawy

CBWA — Stary Rynek nr 3 — Wystawa Fotografiki M. Kucharzkiego i wystawa malarstwa Anny Sepakowskiej-Kujawskiej — wystawa czynna w godz. od 10 do 18.

Dużury pełnia

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — internia, ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.
APTEKI: ul. Głogowska 47; Kraszewskiego 12; Al. Marcinkowskiego 11; Dzierżyńskiego 349; Mazowiecka 12. Główna 53.

Róże nie tylko dla Poznania

Wizyta w gospodarstwie Zarządu Zieleni

Na wielkiej grządce, równo w szeregach, rosną małe róślinki. Po deszczu lśnią srebrzyście. Na pierwszy rzut oka nikt nie przypuszcza, że jest to pierwszy etap wzrostu srebrnego świerka.

Gałązki srebrnego świerka zaszczepiamy na drzewkach naszego zwykłego. Po przyjęciu się sadzonki obcinamy zwykły świerk i już drzewko rozpoczyna własne życie — objaśnia nam tajemnicę hodowli tego wspaniałego drzewa ozdoby, mgr Bolesław Bera, kierownik gospodarstwa Zarządu Zieleni Miejskiej. — Tu, obok już dwuletnie drzewka. A dopiero w trzecim i czwartym roku możemy je przesadzać w teren. Srebrny świerk wymaga sporo pielęgnacji.

73 udaremnione kradzieże

Wracając późną nocą do domu widzimy często starszych mężczyzn, w okragłych ciemnoszarych czapkach kontrolujących zabezpieczenia sklepów, zamykających na klucz bramy. To pracownicy Inwalidzkiej Spółdzielni Pracy „Ochrona Obiektów”. Spółdzielnia ta organizuje dozór na terenie miasta oraz 9 powiatów i zatrudnia 3.800 pracowników.

Jak wynika z listu nadesłanego do redakcji przez prezesa Spółdzielni, Mariana Szmytkowskiego, pierwsze półrocze 1961 roku, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, przyniosło spadek kradzieży o 30 proc. Trudno powiedzieć, czy jest to wynik lepszej pracy organów zabezpieczających, czy też coraz mniej ludzi liczy na łut szczęścia. Niemniej w I półroczu pracownicy Spółdzielni w 73 wypadkach pomogli organom Milicji Obywatelskiej w ujęciu złodziei i niedopuszczeniu do kradzieży.

Część z pracowników Spółdzielni zabezpiecza także fabryki, zakłady, magazyny. Ciężka i odpowiedzialna praca strażników daje coraz lepsze wyniki. (jk)

Przed słońcem i deszczem

Większość ustawionych niedawno daszków ochronnych na przystankach tramwajowych została już doprowadzona do należącego im wyglądu. Konstrukcję daszków pomalowano, wmontowano jako pokrycie płyty eternitowe bądź też szkło zbrojone. W niektórych punktach — tak jak na osiedlu Grunwald (patrz zdjęcie) — ustawiono także ławki. W sumie — dostateczna ochrona dla kilku osób przed promieniami słońca lub deszczem. Przy tej okazji warto przypomnieć, że w połowie lipca krytykowaliśmy wykonanie niektórych osłon. Wiele z nich przeciekało. W tej sprawie dyrekcja MPK wyjaśniła, że wykonawca zlecenia w szeregu przypadków źle zamontował szyby i nie uszczelniał spoin. Ostatnio ustalono, że wszelkie uszkiełki mają być zlikwidowane do 20 bm. Zauważyliśmy także, że daszki otrzymują ponadto rynienki, dla odprowadzania wody deszczowej.

Fot. — K. Przychodzki



zachodzi tego potrzeba. Wtedy hasło „Kwiatki dla Poznania” zamieniłoby się na pewno w określenie — „kwietniki — to Poznań”. A tego pragnęlibyśmy chyba wszyscy.

J. K.

Szóste losowanie książeczek mieszkaniowych PKO

Dziś, 10 bm. o godz. 9 odbędzie się w gmachu PKO pl. Wolności 3 VI losowanie premii przypadających dla mieszkaniowych książeczek oszczędnościowych PKO.

Dla posiadaczy tego rodzaju książeczek oszczędnościowych w Poznaniu przeznaczają się ogółem 75 premii pieniężnych po 3.000,— zł każda.

Wyniki losowania ogłoszone zostaną we wszystkich placówkach PKO w terminie 14-dniowym od daty losowania. (na)

Rozkosza lata



Tegoroczne lato niezbyt obfituje w promienie słońca. Na dobrą, plażową pogodę czekamy, jak na imieninowy prezent. Ale — od kilku dni nie możemy narzekać. Jest ciepło, słońce świeci i przygrzewa przyzwyczajone. Okazja to do wyjazdu za miasto, do plażowania i kąpiel. Czyni to właśnie na poznańskiej pływalni ta oto pani, którą nasz fotografier „uchwycił” w niezwykłym efektnym skoku do basenu.

Fot. — K. Przychodzki

Degustacja

Niedzielne słońce trochę przygrzewało, zachęcając licznych spacerowiczów do odpoczynku w kawiarence w parku szelągowskim. Było przyjemnie i chłodno.

Nagle z komina zaczął unosić się dymek. W ślad za nim po parku rozeszła się przykra woń. Wszyscy obecni kręćli nosami. Powtarzało się to co 15 minut. Nie pomogły próśby adresowane przez gości do kelnerki. Kucharka musiała spalić jakieś odpady. Część obecnych poprosiła szybko o rachunki. Okazało się, że trzeba dopłacić 10 proc. za obsługę. Prawdopodobnie wliczony był tu również ten aromat.

Mamy „Rok gastronomii”. Wszystkie zakłady starają się o zdobycie zaufania klienta. Szkoda, że o tym nie pomyślano w szelągowskiej kawiarence. Niedzielną degustacją zapachów spełnia odwrotną rolę.

(jk)

czytelnicy piszą —
REDAKCJA ODPOWIADA

WYJASNIAMY

Hanna Dangel, Warszawa:

Chciałabym sprostować błąd na informację w „Głosie”. Podajecie, że FAO (Organizacja do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa) mieści się w Waszyngtonie, tymczasem znam doskonale adres FAO. Od momentu powstania — siedzibą jej jest Rzym, Viale delle Terme di Caracalla — Rome.

Red.: Przyznajemy Pani rację. FAO — Food and Agriculture Organisation of the UN — Organizacja do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa NZ. Utworzona w październiku 1945 r. na konferencji w Quebec (Kanada) z udziałem 42 państw, w tym Polski. Liczy obecnie 77 członków. Głównym zadaniem FAO jest działalność na rzecz poprawy wyżywienia ludności, podniesienia jej stopy życiowej, poprawy w dziedzinie efektywności produkcji rolniczej oraz ulepszenia dystrybucji artykułów żywnościowych i surowców rolniczych. Siedzibą FAO jest Rzym.

Pierwotną informację zacytował z „Naokoło Świata”

— krótkiego informatora geograficznego, Wydawnictwo „Iskry” (strona 485, tyt. „Organizacje wyspecjalizowane” (rok 1957). Przepraszamy.

W LOS ANGELES

Czesław K., Winiary:

Jestem zapalonym sportowcem. Nie mogę sobie jednak przypomnieć, czy Kusociński, tzw. „Kusy”, zdobył laur olimpijski, a jeżeli tak to gdzie i kiedy?

Red.: Janusz Kusociński — biegacz na długich dystansach zdobył złoty medal na Olimpiadzie w Los Angeles w roku 1932, w biegu na 10.000 m; był również rekordzistą świata na 3.000 m. W roku 1940 za działalność konspiracyjną został rozstrzelany w Palmirach. Dla uczczenia jego pamięci odbywają się corocznie międzynarodowe zawody lekkiej atletyki w Warszawie o Memorial Je go Imienia.

URLOP W CAŁOŚCI

Janusz N., ul. Kolejowa.

Czy zakład pracy bez mojej zgody może rozbić mi urlop na dwie części? Proszę poinformować mnie, czy istnieje jakaś ustawa regulująca tę sprawę.

Red.: Ustawa o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. Ustaw nr 47 z 1949 r. z dalszymi zmianami, Dz. Ust. nr 13 z 1950 r.) mówi wyraźnie, że pracownikowi po roku pracy przysługują je jednodniowe, płatny urlop, nie — przerywany. Z tego wynika, że pracodawca bez zgody pracownika nie może mu dzielić urlopu. W przypadkach nagłych i uzasadnionych może jedynie — za zgodą Rady Zakładowej — odwołać pracownika z urlopu, a część nie wykorzystaną przyznać mu w innym, uzgodnionym z pracownikiem, terminie.

TYLKO KURSY I NAUKA W SZKOLE

Stanisław Koczorowski.

Proszę powiadomić mnie, czy w Polsce istnieją podstawowe lub średnie szkoły z obcym językiem wykładowym (rosyjskim, francuskim, angielskim lub niemieckim). Słyszałem, że za granicą są takie szkoły (konkretnie w Moskwie i Sofii), w których język ojczysty jest tylko jednym z przedmiotów?

Red.: Ministerstwo Oświaty nie projektuje zorganizowania takich szkół. We wszystkich bowiem szkołach prowadzi się obowiązkowo naukę języków obcych. Poza tym na terenie naszego miasta istnieje szereg kursów, gdzie naprawdę można się nauczyć doskonale języków obcych.

PODAJEMY ADRES

Bednarczyk, Niegołęwskich:

Proszę o poinformowanie mnie dokładnie (adres), gdzie mieści się Ambasada Polska w Waszyngtonie?

Red.: Adres Ambasady PRL w Waszyngtonie jest — Ambasada Polish People's Republic, 2640 16 th Street, N. W., Washington D C USA.

Uniwersytet Kultury przyjmuje kandydatów

Uniwersytet Kultury przy Wojewódzkim Domu Kultury w Poznaniu przystępuje do rekrutacji kandydatów na I rok studiów. Instytucja ta, działająca od marca br. jest ośrodkiem systematycznego doskonalenia kadry kulturalno-oświatowej. W programie zajęć Uniwersytetu Kultury mieści się bogata problematyka wykładowa dotycząca takich zagadnień jak: literatura, teatr, film, muzyka, sztuki plastyczne, nauki społeczne, regionalistyka i wiedza techniczna. Okres szkolenia trwa 2 lata. Zajęcia odbywają się dwukrotnie w ciągu miesiąca w godzinach popołudniowych.

O przyjęcie na Uniwersytet Kultury mogą się ubiegać kandydaci posiadający wykształcenie średnie i związani czynnie z pracą kulturalno-oświatową.

Zgłoszenia chętnych, wraz z życiorysem, odpisem świadectwa maturalnego i ankietą (do nabycia w Wojewódzkim Domu Kultury), należy kierować do dnia 15 września br. pod adresem: Wojewódzki Dom Kultury, Poznań, Plac Kolegiacki 17. (na)